

***Protokół***  
***z XLV Sesji Rady Gminy Kaźmierz***  
***z dnia 27 lutego 2014 r.***

**I. Sprawy organizacyjne.**

XLV Sesja Rady Gminy Kaźmierz odbyła się 27 lutego 2014 r. w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Kaźmierzu. Oficjalnego otwarcia o godz. 18.30 dokonał Przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Reinholz dziękując wszystkim za przybycie.

Następnie przeszedł do odczytania porządku dzisiejszych obrad. Zadał pytanie, czy radni wnoszą jakieś propozycje co do jego zmiany. Z uwagi na ich brak sam Przewodniczący zaproponował wycofanie uchwały nr 8 w sprawie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Radzyny rej. „Piaskowa I”, Gmina Kaźmierz. Propozycję argumentował tym, że na pobliskim terenie planowana jest inwestycja budowy kurnika. Inwestor bowiem odwołał się od decyzji, nie ma jeszcze rozstrzygnięcia kolegium, dlatego uważa, że z podjęciem tej uchwały można się wstrzymać. Radny Andrzej Marciniak uznał to za właściwą sugestię.

Po stwierdzeniu kworum – obecnych było 13 radnych (listy obecności stanowią ***załączniki nr 1, 2, 3 i 4*** do protokołu) Przewodniczący przeszedł do wyboru sekretarza sesji, którym jednogłośnie 13 głosami „za” została radna Bogumiła Magdziarek.

Następnie radni przystąpili do przegłosowania porządku obrad z zaproponowaną zmianą, w wyniku którego 13 głosami „za” został on przyjęty (porządek obrad stanowi ***załącznik nr 5*** do niniejszego protokołu).

W dalszej kolejności radni bez odczytania jednogłośnie 13 głosami „za” zatwierdzili protokół z poprzedniej sesji, który jest dostępny przed sesją do wglądu radnych w Biurze Rady Gminy oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kaźmierz.

**II. Interpelacje i zapytania radnych**

Radni nie wnieśli interpelacji i zapytań.

**III. Dyskusje i decyzje.**

W tej części obrad radni przeszli do podejmowania uchwał.

Uchwała pierwsza dotyczyła nabycia nieruchomości. Omówił ją Kierownik Wydziału Nieruchomości i Inwestycji Pan Marek Nowak. Wyjaśnił, że jest to kolejny projekt, który

reguluje stosunki prawne pod obiektami wybudowanymi w czasie realizacji inwestycji rozbudowy oczyszczalni ścieków w Kiączyńcu wraz z siecią kanalizacji sanitarnej. Uchwała dotyczy działki położonej u zbiegu ulic Poznańskiej i Szkolnej w Kaźmierzu, gdzie posadowiona jest przepompownia strefowa. Jest to obiekt istotny w całym przedsięwzięciu. Wykup tego gruntu jest więc, jak najbardziej uzasadniony, dlatego prosi o przyjęcie uchwały. Radni nie mieli zastrzeżeń, w związku z tym Przewodniczący Rady odczytał uchwałę, przystąpiono do głosowania w wyniku którego 13 głosami „za” radni podjęli:

***Uchwałę Nr XLV/266/14  
w sprawie nabycia nieruchomości***

Uchwała stanowi **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

Następna uchwała dotyczyła sprzedaży gruntu na rzecz użytkownika wieczystego. Zreferował ją również Pan Marek Nowak. Wyjaśnił, że jest to kolejny projekt dotyczący działki położonej w miejscowości Pólko. Zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, nieruchomości stanowiące własność gminy mogą być w drodze bezprzetargowej zbywane na rzecz jej użytkowników wieczystych, pod warunkiem, że użytkownik ten wystąpi z takim wnioskiem. W tym przypadku Spółdzielcze Przedsiębiorstwo PREBUD z Poznania, użytkownik wieczysty działki 81/46, wystąpiło z takim wnioskiem, stąd projekt przedmiotowej uchwały. Z uwagi na brak pytań ze strony radnych, Przewodniczący Rady Gminy zabierając głos wyłączył radną Alinę Bąk z głosowania nad uchwałą, ponieważ jest pracownikiem przedsiębiorstwa, następnie odczytał jej treść, przystąpiono do głosowania w wyniku którego 9 głosami „za”, 1 głosem „przeciw” i 2 głosami „wstrzymującymi”, radni podjęli:

***Uchwałę Nr XLV/267/14  
w sprawie sprzedaży gruntu na rzecz użytkownika wieczystego***

Uchwała stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu.

Uchwałę w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków omówił Zastępca Wójta Pan Marek Jakubowski. Na wstępie powiedział, że temat był dość obszernie omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji, jednak ze względu na osoby, które nie miały okazji w nim uczestniczyć, pozwolił sobie przybliżyć procedurę ich zatwierdzenia. Wynika ona z ustawy z czerwca 2001 r. o zbiorowym

zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz z rozporządzenia Ministra Budownictwa z czerwca 2006 r., gdzie jest mowa m.in. o wzorze wniosku, rozliczeniach. Rozporządzenie to ani razu nie zostało znowelizowane, dlatego struktura wniosku od lat nie ulega zmianie. Rozdział 5 wspomnianej wyżej ustawy poświęcony jest zatwierdzaniu taryf. Tam też zawarte są kardynalne zasady, m.in. że zatwierdza się je na okres jednego roku. W przypadku naszej gminy jest to okres od 1 kwietnia do 31 marca. Wniosek składa się na 70 dni przed wejściem w życie nowych taryf. Jak mówił Zastępca Wójta kolejną ramą czasową jest fakt podjęcia stosownej uchwały, które musi nastąpić w ciągu 45 dni od daty złożenia wniosku – termin graniczny to 5 marca i nie później niż na 7 dni przed wejściem w życie nowych taryf podaje się je do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty. Tłumaczył dalej, że weryfikacja wniosku o zatwierdzenie taryf jest obowiązkiem organu stanowiącego. Potwierdził, że elementy co do zawartości i terminów zostały dotrzymane – wniosek wpłynął 20 stycznia 2014 r. Organem zatwierdzającym taryfy jest rada gminy. Przedmiotowy wniosek podlegał analizie również od strony finansowo – księgowej. Dane, które się w nim znalazły są zgodne z dokumentami znajdującymi się w siedzibie przedsiębiorstwa, czyli w Zakładzie Usług Komunalnych. Następnie omówił stawki, które kształtują się jak w poniższej tabeli:

Taryfowa grupa odbiorców usług	Gospodarstwa domowe	Podmioty gospodarcze
<b>I. WODA</b>		
1. Cena wody (zł za 1 nr )	3,34	3,34
2. Opłata abonamentowa (zł/m-c):		
2a. Odbiorcy rozliczani wg odczytu, z wodomierzy (za 1 punkt pomiarowy)	3,12	3,12
2b. Odbiorcy rozliczani ryczałtowo (za 1 punkt rozliczeniowy)	1,36	1,36
<b>II. ŚCIEKI</b>		
1. Cena za 1 m ścieków (zł za 1 m )	6,51	6,51
2. Opłata abonamentowa (zł/m-c)	2,99	2,99

Wspomniał, że na posiedzeniu komisji zostały szeroko omówione przyczyny, dla których tak

znacznie wzrosła cena ścieków. Są to głównie koszty robocizny, zmiany technologii, całodobowa obsługa na nowym obiekcie w Kiączynie, który musi obsługiwać już nie dwie, ale pięć osób (*również w soboty*), wzrosły koszty energii oraz koszty zagospodarowania osadu. Na zakończenie dodał, że temat był szczegółowo przeanalizowany na wspólnym posiedzeniu komisji, ale jeżeli radni mają pytania, to na sali obecna jest Dyrektor ZUK wraz z Kierownikiem Panem Łukaszem Więcko. Głos zabrał radny Krzysztof Ossowski, który powiedział, że jeżeli chodzi o podwyżkę wody to jest ona delikatna, zaledwie 2%, ale cenę kanalizacji uważa za nie do przyjęcia. Podał niektóre koszty (*z wniosku taryfowego*), które się na to składają, mianowicie wcześniej wynagrodzenie wynosiło 326 000,00 zł, teraz przewiduje się kwotę 539 000,00 zł. Z tego co mówiła Pani Dyrektor Ewa Spychała, do pracy na nowym obiekcie oczyszczalni potrzebnych jest 5 osób (*teraz są 2*), 2 mogą być przesunięte z Kaźmierza, więc zaledwie jedna osoba będzie nas kosztowała ponad 200 000,00 zł? – spytał. Jest to koszt dla 6, 7 osób, dlatego ta kwestia się radnemu nie podoba. Mówił dalej, że w kosztach energii jest wzrost o 30 000,00 zł, ale będzie też więcej pomp i z tym by się zgodził. Nie rozumie jednak, dlaczego tak wysoka podwyżka wynagrodzeń? Następnie głos zabrał radny Andrzej Marciniak, który uważa, że we wniosku są suche cyfry. Nie ma odzwierciedlenia, jakie są koszty wywozu nieczystości płynnych dla użytkowników, którzy nie posiadają kanalizacji. Stwierdził, że o ile te 23% podwyżki można przyjąć, o tyle koszty wywozu szamb są dużo droższe. Przypomniał, że w ubiegłym roku rada gminy wniosła dopłaty do wywozu nieczystości płynnych, wcześniej do każdego m<sup>3</sup> było 1,00 zł wsparcia – dawało to ok. 50 000,00 zł. Mówił dalej, że dla użytkowników, którzy nie posiadają kanalizacji wzrost jest o 40%. Z tego co się radny orientował, koszty te są w naszej gminie bardzo wysokie. Zadał pytanie Pani Dyrektor ZUK, jakie w tym roku przewiduje koszty wywozu nieczystości za 1m<sup>3</sup>? Radny uważa bowiem, że może dojść do 23,00 zł, to będzie niemal 400% różnicy w stosunku do użytkowników kanalizacji sanitarnej. Stwierdził, że jeżeli nie ma takiej możliwości, by zaopatrzyć mieszkańców w standardowe rzeczy takie jak kanalizacja i nic się w tej sprawie nie robi, by poszerzać ten system na wioskach, to winno się tę sprawę uregulować. Jego zdaniem 400% różnica pomiędzy użytkownikami kanalizacji a tymi którzy jej nie mają jest dużym nieporozumieniem i niesprawiedliwością społeczną, a my jesteśmy po to, by te sprawy wyrównywać – mówił radny. Będzie głosował przeciwko przedmiotowej uchwale. Odnosząc się do pytanie radnego Marciniaka Pani Dyrektor Ewa Spychała powiedziała, że wzrost na ściekach dowożonych będzie tylko i wyłącznie o różnicę ceny na m<sup>3</sup> zrzutu na oczyszczalni, dlatego nie wie skąd taka kalkulacja radnego. Pan Marciniak zapytał, jaka zatem będzie cena, na co Pani Dyrektor odpowiedziała, że nie

obliczała różnicę pomiędzy ceną obecnego zrzutu ścieków a tą, która będzie obowiązywała, ale może to zaraz zrobić. Nawiązała także do kosztów (wynagrodzeń), które wpływają na podwyżkę ceny wywozu ścieków. Na dzień dzisiejszy są czynne trzy oczyszczalnie. Na jednej jest 5 konserwatorów, na drugiej- 2, pozostaje jeszcze do obsługi oczyszczalnia ścieków w Kaźmierzu, póki co czynna. Zakład musi także utrzymać pracownika, który utrzymuje sieci kanalizacyjne by były drożne i funkcjonowały prawidłowo, bo w jaki sposób korzystają z kanalizacji niektórzy mieszkańcy, to przedstawiała radnym na posiedzeniu komisji. Zatem, jak tłumaczyła, do robocizny zostały przyjęte wynagrodzenia wszystkich pracowników którzy są przypisani bezpośrednio do ścieków, ale też i ci którzy dowożą ścieki, wywożą osad. Natomiast procentowo, w zależności od przychodów poszczególnych działów, przypisano pracowników, którzy są tzw. częścią wspólną, czyli administracja. Taki zakres osób, został przyjęty do wynagrodzenia. Radny Krzysztof Ossowski stwierdził, że gospodarka ściekowa funkcjonuje cały czas, kierowcy i obsługa biurowa jest cały czas, to się nie zwiększa. Chodzi jednak o nowych konserwatorów, którzy mają być na dany okres, aż oczyszczalnia w Kaźmierzu nie zostanie zamknięta. Pani Dyrektor powiedziała, że zostało to zweryfikowane. Uważa, że taki poziom jest jak najbardziej sprawiedliwy. Radna Bogumiła Magdziarek zauważyła, że w stosunku do osób zatrudnianych stawka została obliczona według obrachunku za ubiegły rok i wtedy na oczyszczalni w Książynie pracowały 2 osoby, dziś są już 3 więcej. Są to zatem dodatkowe etaty i stąd też większa kwota. Radny Ossowski dodał, że chodzi o kilkanaście tysięcy złotych rocznie, na co Pani Dyrektor powiedziała, że dokumenty są do wglądu, jeżeli Przewodniczący Rady wyrazi zgodę to są do wglądu. W zakładzie od dwóch lat nie było podwyżek dla pracowników, dlatego nie chciałaby by mówiono, że cyt. „szasta” pieniędzmi na pracowników. Przewodniczący Rady Pan Grzegorz Reinholz zapytał, czy ta kwota może się zmniejszyć jeżeli zostanie zamknięta oczyszczalnia w Kaźmierzu. Pani Dyrektor odpowiedziała, że w okresie obowiązywania taryfy ceny nie mogą się zmieniać. Odniosła się także do słów radnego Ossowskiego, który zarzucał jej, że za nisko podniosła taryfy w roku ubiegłym. Radny powiedział, że nie zarzucał tylko sugerował, że jeżeli oczyszczalnia w Książynie ruszy w maju, wszystkie przepompownie, masa prądu, masa pomp i obsługa, to będzie trzeba pieniędzy. Dla społeczeństwa byłoby lepiej, gdyby to nie było 3%, ale wtedy Pani Dyrektor mówiła, że nie może podwyższyć, bo wynikało to z finansów. Jednak w tym roku bilans 24% uważa za zbyt ostry. Pani Spychała odpowiedziała, że ona uważa, że dla społeczeństwa było to słuszne, ponieważ już w roku ubiegłym płacili by za ścieki o 0,20 zł więcej (a tak płacili 0,20 zł mniej od metra sześciennego). Natomiast obecna stawka wpływa tylko i wyłącznie z czynników

ekonomicznych i gdyby nie trzeba było, to na pewno Pani Dyrektor by tej stawki nie podniosła. Nie uważa, że jest to ze stratą dla społeczeństwa. Radna Bogumiła Magdziarek też uważa, że nie jest to ze stratą, bo w ubiegłym roku płacilibyśmy więcej a do tej ceny i tak byśmy doszli. Radny Andrzej Marciniak poprosił raz jeszcze o odpowiedź na pytanie, dotyczące wzrostu ceny za wywóz nieczystości i dlaczego tak dużo. Pani Dyrektor wyliczyła, że cena ta wzrośnie o 1,25 zł. Radny chciałby jednak znać stawkę, na co Pani Spychała stwierdziła, że nie pamięta niestety, ponieważ nie ma w głowie stawek. Gdyby radny zadzwonił wcześniej, uprzedził, że padnie takie pytanie to by się przygotowała, na co radny dodał, że myślał, że Pani Dyrektor przychodzi przygotowana na sesje. Pani Spychała odpowiedziała, że nie wystawia codziennie faktur, by pamiętać stawki co do grosza. Wzrośnie ona jednak w stosunku do tego, co jest w tym roku o różnicę na zrzucie 1 m<sup>3</sup> ścieków, czyli o 1,25 zł. Nastąpiła krótka wymiana zdań pomiędzy radnym a Panią Dyrektorem nt. stawek ubiegłorocznych, którą przerwał Przewodniczący Rady, mówiąc, że wszystko zostało szczegółowo omówione na komisji, nie można sobie zatem nic zarzucić. Następnie poprosił o zabranie głosu Pana Tomasza Augustyna, który wcześniej wniósł taką prośbę (*Pan Tomasz Augustyn złożył w dniu 19 marca 2014 r. ustne oświadczenie o upublicznieniu swojego nazwiska*). Pan Augustyn pozwolił sobie przedstawić kilka uwag, które zostały już wcześniej poruszone. Odniósł się także do kwestii ścieków dowożonych, zwracając się do radnego Marciniaka, mówiąc, że nie podlegają one wnioskowi taryfowemu. To rada gminy uchwała odrębną uchwałą. Mówiąc dalej Pan Augustyn stwierdził, że jako mieszkaniec jest zbulwersowany takim wzrostem cen o 24%. Miał okazję spojrzeć we wniosek taryfowy i jako były dyrektor ZUK spojrział też kilka lat wstecz, jak to wyglądało. Ma jeden zarzut – koszty osobowe. Jeżeli chodzi o wodę to nie żadnych pretensji. W roku 2008, kiedy Rada Gminy zatwierdzała ostatni wniosek taryfowy dla niego, na kosztach osobowych była kwota 270 000,00 zł bez pochodnych. Proponowana kwota Pani Dyrektor to 335 000,00 zł, ale 24% dzieląc przez 6 lat średnio o inflację 4% - jak najbardziej uzasadnione przez te kilka lat – mówił Pan Augustyn. I ten wzrost o 2 – 3% nie jest duży, ponieważ w innych gminach wzrosty też oscylują na tym poziomie. Chciałby jednak zwrócić uwagę na wynagrodzenia w gospodarce ściekowej. Uważa, że to co zostało zaproponowane we wniosku zostanie „obalone” przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Patrząc na klasyfikację budżetową zakład budżetowy składa plan finansowy w podziale na działy: dział 400 – dostarczanie wody, dział 600 – drogi, dział 700 – gospodarka mieszkaniowa, dział 900 – pozostała działalność i w tej pozostałej działalności mamy ścieki, utrzymanie zieleni, autobusy, które były itd. Kontynuował, że w roku 2008 wystarczyło 198 000,00 zł na

utrzymanie oczyszczalni ścieków, czyli 6,7 osoby (2 osoby na oczyszczalni w Witkowicach, 2 osoby na oczyszczalni w Kiączynie, 2 osoby w Kaźmierzu i częściowo etat, który jest kosztem nie bezpośrednim a pośrednim, liczony od administracji). W roku 2013 była to już kwota 326 000,00 zł wydatkowana na 6 pracowników – jest to wzrost o 64% przez kilka lat. Zauważa, że w tym roku kwota ta wzrasta o 65% - o 213 000,00 zł, jeżeli dodamy do tego pochodne to wyniesie 300 000,00 zł. Uważa, że to są żarty, co zrobiła Pani Dyrektor i dodał, że wie, iż w tej kwocie są ukryte koszty innych pracowników. Pyta, ile osób pracuje w tym dziale - on widzi 2 osoby w Kiączynie, 2 osoby w Kaźmierzu, 2 w Witkowicach. Jeżeli Pani Dyrektor zwiększyła teraz zatrudnienie, nie ma problemu, ale po to był projekt modernizacji oczyszczalni, który zakłada obniżenie kosztów, nie zwiększenie. Jeżeli bowiem ktoś buduje coś nowego, nowy dom, to z jakich założeń wychodzi? Żeby były w nim większe straty? Modernizujemy po to, by obniżyć koszty – mówił Pan Augustyn i uważa, że to są kpiny, co się teraz tutaj wydarzyło. Twierdzi, że Pani Dyrektor traci, w jego odczuciu, kiedy była podejmowana decyzja o utworzeniu zakładu, to on kwitł. W jego osobistym odczuciu od roku 2008 zakład cyt. „idzie na dno”. Pani Dyrektor straciła gospodarkę odpadami, autobusy i szuka, by wyjąć pieniądze podatnikom, on na to nie pozwoli - mówił. Wspomniał, że inkasent był jeden w Zakładzie Usług Komunalnych, który w tamtych czasach kosztował 41 000,00 zł, w obecnej chwili we wniosku taryfowym jest kwota 82 000,00 zł. Pyta, czy on ma płacić za dwóch inkasentów jako odbiorca, ponieważ Pani Dyrektor nie potrafi załatwić sprawy z radnym Tadeuszem Mańką? Głos zabrała Pani Spychała, która spytała, czy Pan Augustyn pamięta, jak za jego czasów wyglądała gospodarka osadowa? Mówiła, że ona tę sprawę uporządkowała, podpisując stosowną umowę z Tarnowem Podgórnym, gdzie jeden samochód i jeden pracownik musiał pracować cały czas, by zgodnie z obowiązującymi przepisami utylizować odpad powstały w wyniku oczyszczania ścieków. Za czasów kiedy Pan Augustyn był Dyrektorem tego nie było. Kwestia inkasenta to tylko kwestia odczytywania, ale we wniosku taryfowym ma prawo policzyć pracownika, który pracuje na sieci i to jest zrobione - tłumaczyła. Pan Augustyn wtrącił, że nie w pozycji opłata abonamentowa, jest w błędzie tak myśląc. Pani Dyrektor powiedziała, że mówi o ogólnych kosztach. Kontynuowała, że Pan Augustyn kwestionuje, że prowadzi zakład do ruiny. Uważa, że tak nie jest, ponieważ uporządkowała po nim prawnie wiele rzeczy, które wiązały się z kosztami. Nie jest kwestią chwaleń się, że robiło się oszczędności wywożąc osad po rowach, po polach, nielegalnie nie mając na to żadnych dokumentów – mówiła Pani Dyrektor. Stwierdziła, że ma prawo do ceny przyjąć częściowy procentowy, w stosunku od przychodów danego działu, koszt pracowników, którzy są również zaangażowani w sprawy

związane z odbiorem i oczyszczaniem ścieków, czyli pracownicy administracyjni procentowo, część brygady również procentowo. Ma do tego prawo i tego nie winien Pan Augustyn kwestionować – tłumaczyła Pani Dyrektor. Nastając na stanowisko Dyrektora ZUK musiała zakupić samochód do wywozu nieczystości płynnych, który cały czas wozi osady, zakupiła dwie beczki do odbioru nieczystości stałych, nowe, ponieważ ona cyt. „szmelcu” nie kupuje, żeby się nazywało, że to zrobiła. Stwierdziła, że ma inną mentalność niż poprzednik i to wszystko do dziś pracuje. Wspomniała, że zmodernizowane zostały wszystkie przepompownie, dlaczego więc Pan Augustyn zarzuca, że doprowadza zakład do ruiny? Jeżeli chodzi o dowóz dzieci do szkół to uważa za bezzasadne kupowanie nowego autobusu (tu zgadza się z polityką dotychczasowych władz), po to tylko by wozić dzieci i jeszcze za to płacić. Jak mówiła, Pan Augustyn dobrze wie, że zakład nie posiadający osobowości prawnej, nie otrzyma koncesji, by świadczyć usługi przewozowe na zewnątrz. W kwestii gospodarki śmieciowej - tłumaczyła, zakład nie mógł przystąpić do przetargu na wywóz nieczystości stałych. Pyta także, co Pan Augustyn zrobił w sprawie segregacji śmieci, ponieważ szczeni się, że doprowadził zakład na wyżyny. W tym momencie Przewodniczący Rady przerwał dyskusję, ponieważ stwierdził, że nie idzie ona w dobrym kierunku. Resztę spraw prosi, by zainteresowani załatwili między sobą, ponieważ to nie jest forum do tego typu dyskusji. Do niczego dobrego to nie prowadzi. Pani Dyrektor poprosiła o ostatnie zdanie, mówiąc, że nie straciła tych dwóch działów przez swoją nieudolność, tylko przez obowiązujące przepisy prawa i czynniki ekonomiczne. Nigdy też nie podejmowała działań, by inne koszty umieścić w sferze oczyszczania ścieków i ich przyjmowania na oczyszczalnię. Zabierając głos Pan Tomasz Augustyn zapytał po raz kolejny, ile osób jest przyporządkowanych gospodarce ściekowej. Do pozostałych zarzutów stwierdził, że odniesie się w wolnych głosach i wnioskach. Głos w tej sprawie zabrał również Sekretarz Gminy Karol Hartwich, który stwierdził, że nie ma sobie czego tu wypominać. Powiedział, że on nie analizował taryfy, ale zna pewne zasady i jest przekonany, że nie ma finansowania skośnego dzisiaj w Zakładzie Usług Komunalnych. Sytuacja jest oczywista, że kiedy robi się kalkulację to są w niej zawarte koszty bezpośrednie, pośrednie, koszty wydziałowe, ogólnozakładowe. Na dana działalność określony narzut kosztów ogólnych musi być przyporządkowany. Jak mówił dalej, założyć można, że kilkanaście lat temu zakład funkcjonował na zasadzie takiej, że 30% to była gospodarka wodno – ściekowa, 10% - zielenie, 20% - drogi, 30% - dowożenie. Pani Dyrektor ma rację, że bez naszych większych ingerencji odeszły śmieci, ale było to działanie systemowe. Uważa, że dobrym rozwiązaniem był zakup usługi dowożenia dzieci do szkół, bo to dla zakładu była kula u nogi. Zostaje więc sytuacja taka,



że w finansowaniu zakładu wartość sprzedaży ścieków i wody stanowi 70% sprzedaży. Więc odpowiednim procentem musimy te koszty wydziałowe, ogólnozakładowe narzucić. Jest to podręcznikowe rozwiązanie i w każdej szkole ekonomicznej tak to powiedzą. A to, że my jako gmina funkcjonujemy z zamiarem, by ta sfera była jak najlepsza na dany moment, by stosowane były jak najlepsze rozwiązania to widać gołym okiem. Ciągłe bowiem inwestujemy: z 11 hydroforni, mamy teraz 3 nowoczesne, z kulawego systemu oczyszczania ścieków dochodzimy do sensownego rozwiązania – tłumaczył Sekretarz. Przypomniał, że padało pytanie, dlaczego zakład ten nie jest jeszcze spółką. Prosi, by się zastanowić, gdybyśmy ten obecny majątek przekazali aportem do spółki, jakie byłyby z tego tytułu, że spółka ma ten majątek, obciążenia w taryfie. Byłyby to o wiele większe koszty. Głos zabrał Pan Piotr Lorek, który stwierdził, że w całym tym temacie, to nie tak jak mówił Sekretarz, że wszyscy znają rachunkowość (nie wszyscy muszą ją znać), ale w tym całym elemencie najważniejsze jest to, jak odbiorą to mieszkańcy. Myśli, że to rada gminy musi zdecydować i to rada musi wziąć odpowiedzialność, a potem mieszkańcy to ocenią. Przewodniczący Rady stwierdził, że często są sytuacje, że rada podejmuje niepopularne decyzje, taka jest ich rola. Są wtedy skazani na to, że będą krytykowani. Taka jest rola rady, podejmowane są decyzje pozytywne dla społeczeństwa, ale też i te niepopularne. Sam nie będzie zadowolony, że będą droższe ścieki i woda, ale kto jest zadowolony z podwyżek? Radny Krzysztof Ossowski uważa, że podwyżkę każdy przeżyje, nawet o 24% , ale nie w ten sposób, że pod działem wynagrodzeń robi się 65% podwyżki. Infrastruktura, kanalizacja nie powstaje od dzisiaj, ona jest cały czas, pracownicy administracyjni i dowożący są też cały czas. Przewodniczący Rady stwierdził, że racje są po jednej i po drugiej stronie. Decyzję trzeba wypośrodkować. Radna Bogumiła Magdziarek spytała, co w sytuacji, kiedy taryfę odrzucimy. Radni podjęli krótką dyskusję, że uchwała musi być podjęta do 5 marca. Przewodniczący Rady dodał, że zawsze jak są podwyżki, to wzbudza to emocje. Następnie odczytał projekt uchwały, radni przystąpili do głosowania, w wyniku którego 1 głosem „za”, 5 głosami „przeciw” i 7 głosami „wstrzymującymi” nie podjęli:

***uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę  
i zbiorowego odprowadzania ścieków***

Wniosek o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu.

Kolejna uchwała dotyczyła nadania nazwy drodze wewnętrznej we wsi Kaźmierz rejon ul. Dworcowej. Zreferował ją Sekretarz Karol Hartwich. Mówił, że wpłynął wniosek właścicieli nieruchomości położonej w Kaźmierzu, oznaczonej nr ewidencyjnym 1381/6. Nieruchomość ta jest drogą wewnętrzną i jej właściciele wystąpili do Wójta Gminy Kaźmierz z wnioskiem o nadanie jej nazwy, podając propozycję Śliwkowa. Jednak rozpatrując wniosek zaproponowano nazwę ul. Śliwowa, ponieważ w tym rejonie funkcjonują nazwy od nazw drzew, np. Morelowa, Brzoskwiniowa, Jabłoniowa, a nie Jabłkowa. Właściciele zaakceptowali zmianę i w związku z tym przedkładany jest projekt dzisiejszej uchwały. Z uwagi na brak pytań ze strony radnych Przewodniczący Rady przeszedł do odczytania projektu uchwały, wyłączając wcześniej z głosowania radnego Grzegorza Skabarę, ponieważ mieszka na przedmiotowej ulicy (był wnioskodawcą). Następnie odbyło się głosowanie, w wyniku którego radni 12 głosami „za” podjęli:

***Uchwałę Nr XLV/268/14  
w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej we wsi Kaźmierz rejon ul. Dworcowej***

Uchwała stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.

Uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy na lata 2014-2030 przeanalizował radnym Skarbnik Gminy Tomasz Olejnik. Proponuje się zmienić 2 załączniki z 3. 1 załącznik zawierający właściwą wieloletnią prognozę finansową - należy zaktualizować kolumnę roku 2014 do tych samych kwot, które zostaną zaproponowane za moment w uchwale budżetowej, by zachować spójność pomiędzy tymi dokumentami. Należy także poprawić kwotę zadłużenia, które spadnie o 468 000,00 zł w związku z tym, że zaciągnięty kredyt wynosi 3 000 000,00 zł a nie jak planowano w listopadzie – 3 500 000,00 zł. Zmianie ulegną też pozycje zawierające spłaty kredytów i pożyczek, gdyż zmienia się kwota kredytu – mówił Skarbnik. W załączniku nr 2 zmiana polega na dopisaniu nowego zadania, jest to program „Pomoc gminy w zakresie dożywiania”. Opracowano go na lata 2014 – 2020 a jednostką, która będzie go realizowała będzie Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Nakłady w roku 2014 wyniosą 26 000,00 zł a w latach kolejnych po 28 000,00 zł. Po zakończeniu omawiania uchwały Przewodniczący Rady spytał, czy radni mają pytania, z uwagi na ich brak odczytał uchwałę, przystąpiono do głosowania w wyniku którego 13 głosami „za” podjęto:

***Uchwałę Nr XLV/269/14  
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy na lata 2014 - 2030***

Uchwała stanowi *załącznik nr 10* do niniejszego protokołu.

Następna uchwała dotyczyła zmian do budżetu na 2014. Zreferował ją także Skarbnik Gminy. Większość zmian dotyczy oświaty. Jednak nie wszystkie są korzystne dla gminy. Jak mówił otrzymaliśmy potwierdzenie kwot przyjętych do budżetu z tytułu dotacji, subwencji zarówno od Wojewody Wielkopolskiego jak i z Krajowego Biura Wyborczego oraz z Ministerstwa Finansów. Wojewoda oraz KBW nie zmieniło nic w stosunku do projektu, jednak z Ministerstwa Finansów przyszła decyzja o obcięciu subwencji oświatowej o 83 292,00 zł. O tyle też spadają dochody, w związku z tym należy przyciąć wydatki. I tak kwotę 50 000,00 zł znaleziono w oświacie, czyli dziale 801, pozostałe 33 292,00 zł proponuje się zmienić plan wydatków z tytułu odsetek od kredytów i pożyczek. Kolejna niekorzystna zmiana polega na tym, że obcięto dotację na prowadzenie przedszkoli i oddziałów przedszkolnych o 13 170,00 zł i w związku z tym w tym rozdziałach 80103 i 80104, których dotyczy ta dotacja obcięto głównie wynagrodzenia. Mówił dalej, że gmina zawarła umowę na przeprowadzenie programu unijnego dofinansowywanego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W związku z tym program pn. „Upowszechnianie edukacji przedszkolnej w Gminie Kaźmierz” budżet zyskał 323 984,00 zł. Kwota ta zwiększy plan wydatków na przedszkola. Dzięki uzyskaniu dotacji można przesunąć część środków z przedszkoli, m.in. 84 000,00 zł do rozdziału 80195, gdzie zawarte są koszty funkcjonowania i drobne, bieżące remonty w pałacu w Kaźmierzu w celu przystosowywania kolejnych sal na potrzeby zajęć przedszkolnych oraz 16 000,00 zł na zakup kosiarki do Gimnazjum. Kolejna zmiana dotyczy zwiększenia dotacji dla organizacji pozarządowych na zadania sportowe o 9 000,00 zł. Skarbnik tłumaczył, że chodzi tu o zapewnienie zgodności budżetu gminy z uchwalonym programem współpracy, dlatego 6 000,00 zł zostanie przesunięte ze sportu oraz 3 000,00 zł z odsetek. Rośnie również składka do Związku Międzygminnego SELEKT – do budżetu została przyjęta kwota 1,00 zł od mieszkańca a wzrasta ona do 4,00 zł. Zjazd, który zmianę przeprowadził odbył się w tym roku. Podczas uchwalania budżetu nie mieliśmy takiej informacji więc brakujące 23 436,00 zł proponuje się pozyskać zmniejszając rezerwę ogólną o 20 000,00 zł, a pozostałe 3 436,00 zł z odsetek od kredytów. Mówił dalej, że następstwem nieszczęśliwego wypadku, w pożarze ucierpiała jedna z rodzin, była więc potrzeba podjęcia działań remontowych w lokalu szybkiej interwencji. Na ten cel potrzeba było 9 000,00 zł: 6 000,00 zł wygospodarował Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, pozostałe 3 000,00 zł proponuje się przenieść z odsetek od kredytów. Radni nie wnieśli uwag, nie mieli także pytań, dlatego Przewodniczący Rady odczytał projekt, przystąpiono do głosowania, w wyniku

którego jednogłośnie 13 głosami „za” radni podjęli:

***Uchwałę Nr XLV/270/14  
w sprawie zmian w budżecie Gminy Kaźmierz na 2014 r.***

Uchwała stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

Następnie Przewodniczący Rady zarządził kilkuminutową przerwę.

Po jej zakończeniu podziękował serdecznie gospodarzowi obiektu Gimnazjum Dyrektorowi Włodzimierzowi Malinowskiemu za umożliwienie przeprowadzenia obrad Sesji Rady Gminy.

Następnie wznowiono posiedzenie.

Uchwała kolejna dotyczyła przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kaźmierz w części obejmującej działki nr 132, 131/2, 131/3, 131/4, 131/5 i 76/1 położone w Kaźmierzu. Projekt zreferował Sekretarz Gminy, który na wstępie powiedział, że był on omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji oraz na komisji oświaty. Mówił, że nieruchomość położona u zbiegu ulic Dolnej i Gimnazjalnej w Kaźmierzu (określona w/w numerami działek) była przedmiotem wniosku o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego oraz przedmiotem wniosku o zmianę studium. Logika jednak nakazuje najpierw zmianę studium, potem planu, generalnie nie powinno się równolegle prowadzić procedury, ponieważ informacje ze studium są wiążące dla planu. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury temat był analizowany i z analizy wynikło, że gmina jako suwerent planistyczny powinna zadbać o swoje dobrze rozumiane interesy. Tak tłumaczył Sekretarz obecnie te 0,5 ha należy do jakiejś osoby fizycznej i leży w bezpośrednim sąsiedztwie naszych obiektów oświatowych. Przypomniał, że w 2002 roku Rada Gminy zdecydowała, by plan miejscowy w tym miejscu pełnił określoną funkcję – funkcję usług oświatowych i nawet uszczegółowiono, by było to przedszkole. Sekretarz uważa, że tej mądrej decyzji nie należy zmieniać, nie ma też znaczenia czy ten obiekt z funkcją usługową oświaty będzie własnością prywatną, czy dojdzie do istotnego dla gminy przewłaszczenia nieruchomości. W interesie gminy jest to, by ten grunt, ta nieruchomość nadal miała funkcje określone w starym planie a tym samym nie ma potrzeby zmiany studium. Przewodniczący Rady powiedział, że przedmiotowa uchwała wiąże się z uchwałą nr 9 (*w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Kaźmierz rej. ul. Gimnazjalnej i ul. Dolnej, Gmina Kaźmierz*). Uważa, że wyjaśnienia dotyczące tej uchwały zostały zawarte w wypowiedzi Sekretarza, dlatego jeżeli radni mają dodatkowe pytania to prosi o ich

zadawanie. Radna Bogumiła Magdziarek zabierając głos powiedziała, że odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury, na którym zostały przedyskutowane oba projekty, członkowie komisji oświaty jednogłośnie stwierdzili, że uchwały należałoby odrzucić, ponieważ teren znajduje się przy kompleksie oświatowym, powinien więc zostać zapis w studium, że jeżeli uruchomione zostaną tam usługi to tylko w celach oświatowych. Być może powstałoby tam przedszkole, które w znaczny sposób odciążałoby naszą gminę. Jak mówiła, już w obecnej chwili borykamy się z problemami w przedszkolu, należy przygotować dodatkowe sale w przedszkolu, by nie odrzucić aż 50 wniosków o przyjęcie do przedszkola. Wspomniała, że państwo przygotowuje się do tego, by od 2017 roku zobowiązać samorządy do zapewnienia miejsca w przedszkolach 3 – latkom. W tej chwili są one zapewnione, ale liczba dzieci wzrasta a borykamy się także z problemami w Szkole Podstawowej w Kaźmierzu, której grozi dwuzmianowość. Sądzi zatem, że pozostawienie terenów przy takim zapisie w studium jaki jest, jest jak najbardziej wskazane. Być może właściciel tych gruntów w przyszłości wybuduje tam obiekt oświatowy lub będzie chciał z niego zrezygnować. Członkowie komisji uważają, że należy pozostawić przyszłym władzom możliwość ewentualnego wykupu tych terenów i wybudowania tam prawdziwego kompleksu oświatowego. Radni nie wnieśli uwag, nie mieli także pytań, dlatego Przewodniczący Rady odczytał uchwałę, przystąpiono do głosowania, w wyniku którego jednogłośnie 13 głosami „przeciw” nie podjęli:

***uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Kaźmierz w części obejmującej działki nr 132, 131/2, 131/3, 131/4, 131/5 i 76/1 położone w Kaźmierzu, obręb Kaźmierz***

Następnie odczytał projekt uchwały dotyczący przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Kaźmierz rej. ul. Gimnazjalnej i ul. Dolnej, radni przystąpili do głosowania w wyniku którego, jednogłośnie 13 głosami „przeciw” nie podjęli:

***uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Kaźmierz rej. ul. Gimnazjalnej i ul. Dolnej, Gmina Kaźmierz***

Uchwała kolejna dotyczyła miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Piersko. Zreferowała ją Pani Beata Jeziorna. Na wstępie powiedziała, że projekt został przedłożony radnym na posiedzeniu komisji. Przypomniała, że uchwała

w sprawie przystąpienia do sporządzenia przedmiotowego planu została podjęta w marcu 2013 roku. Jeżeli radni mają pytania, to proszą o ich zadawanie a jeżeli nie, to proszą o przyjęcie uchwały. Przewodniczący Rady dla uszczegółowienia dodał, że stawka procentowa naliczana od opłaty od wzrostu wartości nieruchomości została ustalona na poziomie 15%, co było także radnym przedstawione. Zebrani nie wnieśli uwag, nie było pytań, dlatego Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały, przystąpiono do głosowania, w wyniku którego jednogłośnie 13 głosami „za” radni podjęli:

***Uchwałę Nr XLV/271/14  
w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Piersko  
rej. ul. Jarzębinowa, Gmina Kaźmierz***

Uchwała stanowi ***załącznik nr 12*** do niniejszego protokołu.

Ostatnia uchwała dotyczyła zmiany uchwały w sprawie wprowadzania zwolnień przedmiotowych od podatku od nieruchomości na terenie Gminy Kaźmierz w celu udzielenia regionalnej pomocy inwestycyjnej. Zreferował ją radnym Sekretarz Karol Hartwich. Powiedział, że w 2008 roku Rada Gminy podjęła uchwałę, która była instrumentem dla potencjalnych inwestorów, zamierzających inwestować na terenie gminy i pozwalała na uzyskanie zwolnień z podatku od nieruchomości w związku z zainwestowaniem pewnych kwot, ewentualnie zatrudnieniem określonej liczby pracowników. Określone były współzależności i podmioty mogły z takiego zwolnienia skorzystać. Zwolnienie to ustanowione było czasowo, jego termin minął 31 grudnia 2013 r. Pomoc przedsiębiorcom w Unii Europejskiej musi być w jakiś sposób zunifikowana, na dzień dzisiejszy takiego dokumentu nie ma. Istnieje jednak możliwość przedłużenia funkcjonowania dotychczasowych rozwiązań do końca czerwca 2014 r. W związku z tym został przygotowany projekt przedmiotowej uchwały. Jeżeli Rada Gminy ją podejmie to dotychczasowe rozwiązania będą jeszcze obowiązywały przez kilka miesięcy. Myśli, że niebawem okaże się, jak te sprawy będą potraktowane po dacie 30 czerwca 2014 r. Po omówieniu uchwały Przewodniczący Rady Gminy z uwagi na brak pytań odczytał jej treść, radni przystąpili do głosowania, w wyniku którego jednogłośnie 13 głosami „za” podjęli:

***Uchwałę Nr XLV/272/14  
zmieniającą uchwałę w sprawie wprowadzania zwolnień przedmiotowych od podatku od  
nieruchomości na terenie Gminy Kaźmierz w celu udzielenia regionalnej pomocy  
inwestycyjnej***

Uchwała stanowi *załącznik nr 13* do niniejszego protokołu.

Na tym temat uchwał został wyczerpany.

#### **IV. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.**

W tej części głos zabrał Sekretarz Gminy odpowiadając na pytania radnych zadane na poprzedniej sesji.

Sprawa pierwsza dotyczyła siłowni wiatrowej w miejscowości Kokoszczyń – radny Andrzej Marciniak pytał, czy była postawiona prawnie. Otóż Starosta Poznański decyzją nr 4261/13 z dnia 12 września 2013 r. zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę elektrowni wiatrowej o mocy 1 MW i średnicy rotora (*wirnika*) 94 m w Kokoszczyńnie na działce nr 3/14. W związku z tym Sekretarz uważa, że nie ma tu dyskusji, skoro jest decyzja to jest i wiatrak.

Kolejny temat dotyczył możliwości stworzenia systemu stypendialnego w gminie, o które pytała Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury Bogumiła Magdziarek. Mówił, że analizując przepisy można dojść do wniosku, że są dwie ścieżki (istnieją możliwości). Jedna wynika z ustawy o systemie oświaty, która w art. 90d określa uprawnienia jednostek samorządu terytorialnego. Mogą one tworzyć regionalne lub lokalne programy wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży i wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży. W aspekcie tego wspierania można wywnioskować, czytając rozstrzygnięcia nadzorcze i komentarze, że ustawodawca w pierwszej kolejności zobowiązał jednostki samorządu terytorialnego do stworzenia dokumentu programowego, będącego aktem o charakterze wewnętrznym wyznaczającym kierunki działania w zakresie wspierania edukacji i dopiero w oparciu o dany program organy stanowiące jst powinny określić warunki i zakres udzielania pomocy dzieciom i młodzieży. Program jest dokumentem kierunkowym – i to była by jedna uchwała. Kolejną należałoby wprowadzić zasady i tryb udzielania pomocy stypendialnej, gdzie załącznikiem byłby wniosek, określający, co organ stanowiący gminy zechciałby, aby się w nim znalazło. Rozwiązania takie w formie uchwał funkcjonują na terenie całego kraju, mamy np. uchwałę Rady Gminy Tarnowo Podgórne, która uchwaliła taki regulamin 18 listopada 2008 r. Na podstawie tejże ustawy i ustawy o samorządzie gminnym również Rada Miasta i Gminy Wronki w 2012 roku uchwaliła zasady udzielania stypendiów za wyniki w nauce i wysokie osiągnięcia artystyczne dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Z tego aspektu dla okolicznych gmin nic więcej Sekretarz nie znalazł. Istnieje jednak jeszcze druga ścieżka – ustawa z dnia 25 czerwca

2010 r. o sporcie. Ustawa ta mówi w art. 31: zacytował „Jednostki samorządu terytorialnego mogą ustanawiać i finansować okresowe stypendia sportowe oraz nagrody i wyróżnienia dla osób fizycznych za osiągnięte wyniki sportowe. 2. Stypendia lub nagrody dla trenerów prowadzących szkolenie zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe w międzynarodowym współzawodnictwie sportowym lub w krajowym współzawodnictwie sportowym mogą być przyznawane przez jednostki samorządu terytorialnego i finansowane z budżetu tych jednostek (...)”. Jak mówił Sekretarz generalnie nie można tego odnosić tylko i wyłącznie do jednostek samorządu terytorialnego szczebla podstawowego, ponieważ na tym szczeblu rozwiązań jest bardzo mało. Generalnie są to sejmiki wojewódzkie, które takie stypendia fundują, np. na stypendia wojewódzkie łapaliby się olimpijczycy. I tak Gmina Rokietnica, która ma zawodników i sportowców w związku z rozwiniętym tam sportem wodnym, ustanowiła uchwałą z dnia 25 listopada 2013 r. zasady trybu i przyznawania i pozbawiania oraz rodzajów i wysokości stypendiów sportowych, nagród i wyróżnień sportowych za wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym i krajowym. Dodał, że kwota miesięcznego stypendium nie może być mniejsza niż 100,00 zł i nie większa niż 1000,00 zł. Są zawarte również wyróżnienia, nagrody, dyplomy, listy gratulacyjne. Mamy również Gminę Wronki, która 26 października 2011 r. podjęła uchwałę w sprawie szczegółowych zasad, trybu przyznawania i pozbawiania oraz rodzajów i wysokości okresowych stypendiów i nagród dla osób fizycznych za osiągnięte wyniki sportowe. Wszystko zależy jednak od potencjału i możliwości finansowych gminy. Podał też przykład uchwały Rady Miejskiej Pniewy. Na koniec stwierdził, że możliwości są. Radna Bogumiła Magdziarek spytała, czy skoro są takie możliwości, to czy komisja oświaty winna zająć się opracowaniem takiego programu przy współdziałaniu i pomocy urzędników i wówczas przedstawić to radzie gminy? Sekretarz odpowiedział, że inicjatywa taka jest jak najbardziej sensowna – 5 radnych może wnioskować o podjęcie określonej uchwały. Jednak należy mieć akceptację całej rady co do zabezpieczenia środków finansowych. Pomocą jak najbardziej będą służyć urzędnicy. Radna Magdziarek podziękowała za odpowiedź w kwestii stypendiów.

O zabranie głosu poprosiła także Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Pani Barbara Armon, która powiedziała, że 5 lutego 2014 r. miał miejsce na terenie naszej gminy zdarzenie – spłonęło mieszkanie jednej z rodzin. Wyraziła słowa podziękowań wszystkim osobom i instytucjom, które włączyły się w pomoc.

Radny Andrzej Marciniak wracając do tematu siłowni wiatrowej stwierdził, że chciał wiedzieć, jakie są zasady bezpieczeństwa tych urządzeń. Zaproponował podanie stosownych



informacji np. w lokalnej gazecie, ponieważ zainteresowanie społeczeństwa nie osłabło. Przewodniczący Rady stwierdził, że skoro jest to terenie innej gminy, to tam powinno się zgłosić, na co radny Marciniak wtrącił, że jest to na granicy dwóch gmin.

## **V. Wolne głosy i informacje.**

Jako pierwszy głos zabrał Pan Piotr Lorek – mieszkaniec Kaźmierza. Wspomniał, że po ostatniej sesji rozwinęła się dyskusja nt. strategii gminy. Pozwolił sobie zgłębić przedmiotowy temat i zapoznać się ze strategią, o której mówiła radna Bogumiła Magdziarek. Chodzi o Strategię zrównoważonego rozwoju Gminy Kaźmierz, która została opracowana w 2000 roku, przy udziale różnych instytucji (urząd gminy, radni, różne organizacje). Z treści tego dokumentu można wyczytać, że będzie on systematycznie modyfikowany – mówił Pan Lorek. Jednak żadnych modyfikacji od roku 2001 do 2014 nie znalazł. W między czasie trochę się wydarzyło, m.in. wejście do Unii Europejskiej, możliwość pozyskiwania środków z unii, różne przemiany, zmiany społeczne w naszej gminie, przybyło do naszej gminy również wielu nowych mieszkańców. Zadał więc pytanie, czy od roku 2001 była robiona jakakolwiek modyfikacja strategii. Chciałby uzyskać na to pytanie odpowiedź, ponieważ wiąże się z nim kolejne. Mianowicie, w dokumencie tym postawiona jest diagnoza, zawarta jest również informacja o gminie, plan operacyjny i zadania, które będą realizowane do roku 2015. Zostało wykonane również badanie, jakie najistotniejsze do rozwiązania w Gminie Kaźmierz uznano problemy. Z badań tych wynika, że najważniejszymi są: niewystarczający stan infrastruktury technicznej (dostarczyło to 350 punktów), niski stan infrastruktury drogowej (185 punktów), brak stabilizacji dochodów gminy (130 punktów) – mówił Pan Lorek. Te trzy tematy są najistotniejsze dla strategii i rozwoju gminy. W omawianym dokumencie zostały one obadane i zdefiniowane. Mówi o tym, ponieważ po zapoznaniu się z tą strategią zrodziło się w nim pytanie. Te trzy obszary są bowiem najistotniejsze dla gminy (nie będzie mówił o infrastrukturze, bo by o niej mówić, muszą być pieniądze, jeżeli ich nie ma to trudno mówić o niej mówić, na papier w strategię można wpisać wszystko – stwierdził Pan Lorek). Jednak ważnym elementem strategii jest aktywizacja gospodarcza, w której zostały zawarte takie tematy jak: opracowanie systemu zachęt dla inwestorów, utworzenie ośrodka przedsiębiorczości i promocji. Pyta, czy takowe zachęty zostały stworzone, czy jest na to jakiś dokument i czy powstał w/w ośrodek przedsiębiorczości. Mówił dalej, że strategia została opracowana na okres 15 lat, które się już kończą, dlatego myśli, że pewne rzeczy winno być gdzieś widać. Poruszył także kwestię rozwoju mieszkalnictwa. Zauważył bowiem, że w ostatnim czasie podejmowanych jest wiele uchwał

w temacie zmiany studium, planów zagospodarowania przestrzennego, mieszkalnictwa.

W strategii zawarte są dwa tematy:

- określenie koncepcji urbanistyczno – architektonicznej gminy - pyta, czy jest ona opracowana (prosi o informację, ponieważ nigdzie jej nie znalazł),
- oraz program budownictwa komunalnego i socjalnego – Pan Lorek pyta, czy taki program istnieje.

Uważa, że skoro ktoś wpisuje w strategię zrównoważonego rozwoju na 15 lat takie tematy, to stwierdza, że to czas, żeby jakiś ślad po tym był. Następnie poruszył tematy z zakresu rolnictwa. Wszyscy bowiem uświadamiają mówcę, że mimo wszystko jest to gmina rolnicza. W strategii zawarte są pewne obszary, którymi rada gminy, urząd gminy wypracowały sobie strategię, że się nimi zajmą. Są to m.in.:

- rozbudowa, budowa nowych zakładów przetwórstwa rolno – spożywczego (oprócz Hochlandu Pan Lorek nie zna innego tego typu zakładu – mówił),
- rozwój działań specjalnej produkcji rolnej,
- organizowanie grup producentów rolnych.

W swojej wypowiedzi nawiązał także do infrastruktury. Pan Lorek mówił, że pomimo, że niema środków finansowych, są zawarte zadania, które były priorytetowe. Niektóre osiedla powstały w tym samym okresie czasu, kiedy tworzono przedmiotową strategię. Chodzi np. o osiedle „za torami” w Kaźmierzu. W dokumencie tym zawarte są także zapisy dotyczące:

- modernizacji drogi Kaźmierz – Chlewiska – Przybroda – Pan Lorek, jak mówił, jeździ tą drogą i jest ona w tragicznym stanie,
- budowy dróg osiedlowych w Kaźmierzu,
- oświetlenia dróg i ulic w miejscowościach Bytyń, Kaźmierz, Młodasko, Radzyny – Pan Lorek uważa, że częściowo zostało to zrobione, ale nie do końca zna temat stwierdził.

Następnie dodał, że skoro opracowany jest taki dokument, to po to by go realizować, nie tylko po to by był na papierze. Prosi, by ktoś udzielił mu odpowiedzi, po co tworzy się tego typu strategię, skoro nie jest realizowana. Przewodniczący Rady Pan Grzegorz Reinholz, powiedział, że zgadza się z wypowiedzią Pana Lorka, ale tylko po części, ponieważ większość wymienionych elementów związana jest z finansami. Pan Lorek chciałby otrzymać odpowiedź na następnej sesji, ponieważ, jak mówił, opracowuje się dokument, który wypracowuje strategię rozwoju tej gminy a nie jest realizowany, więc po co taki dokument –

pyta. Głos w tej sprawie zabrał także Sekretarz Karol Hartwich, który zapewnił, że Pan Lorek otrzyma odpowiedź w tej sprawie. Wspomnił jednak, że rada gminy uchwaliła wiele strategii począwszy od strategii problemów społecznych, strategii sektorowe, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego jest również strategią, także założenia do projektu planu zaopatrzenia w energię elektryczną i paliwa gazowe wynikający z Prawa energetycznego, strategii w zakresie ochrony środowiska, czy gospodarki odpadami, tworzone były również strategii wiejskie, plany rozwoju miejscowości. Strategia o której mówi Pan Lorek nie ma umocowania w prawie i nie musi mieć – tłumaczył Sekretarz. Strategia jest czasami potrzebna instrumentalnie, by występować o jakieś środki pieniężne, ale też generalnie po to, by nadać jakieś kierunki. Mimo, że nie podlegała ona ewaluacji, to kiedy sobie ją przeanalizujemy to można zauważyć, że w tamtym okresie była ona „koncertem życzeń”. Dzisiaj powinno się budować strategii na bazie możliwości i z udziałem tego, co jest w wieloletnim planie finansowym. Sekretarz pamięta, że według niego najważniejsze wtedy były kwestie oświatowe (gimnazjum). Strategii są ważne, ale nie należy im nadawać generalnego znaczenia, ponieważ są one często wykorzystywane instrumentalnie i są dokumentami kierunkowymi. Wyjaśnił także, że w budżecie roku 2014 jest zaplanowana kwota na aktualizację strategii. Będzie bowiem przygotowywana strategii na okres programowania zgodny z bieżącym okresem finansowania, czyli z horyzontem roku 2020. Pan Piotr Lorek odnosząc się do wypowiedzi Sekretarza Gminy powiedział, że w pełni to rozumie i przyjmuje do wiadomości, ale kwestia jest jednak w zupełnie czymś innym. Powstał bowiem określony dokumenty i uważa nie ma żadnego problemu, by to o czym mówił Sekretarz zostało w nim zmodyfikowane. Dokument ten dociera do społeczeństwa, co brzmi w tytule „Do społeczeństwa Gminy Kaźmierz (...)”. Uważa zatem, że nie żadnego problemu, by pewne elementy, które zostały zrobione czy to jako projekty, czy zmodyfikowane (w tym momencie zacytował treść dokumentu „treść dokumentu będzie systematycznie modyfikowana”) zostały poprawione. Pyta, dlaczego tego nie zrobiono. Pan Lorek mówił dalej, że pewne rzeczy muszą być gdzieś ułożone w całość, po to by każdy mieszkaniec mógł się z tym zapoznać, mógł się od tego odnieść, mógł wiedzieć co będzie realizowane. Przewodniczący Rady powiedział, że Pan Lorek na zadanie pytania otrzyma odpowiedź na następnej sesji, mówił, że być może dokument ten nie był modyfikowany, ale pewne rzeczy w miarę możliwości finansowych i technicznych zostały zrobione. Przewodniczący po części podziela pogląd Pana Lorka, ale z drugiej strony wtedy były inne uwarunkowania. Należałoby ją jednak częściej modyfikować, by nie była 15 – letnia. Pan Lorek dodał, że o to mu właśnie chodziło.

W dalszej części głos zabrał Pan Tomasz Augustyn, który jak stwierdził, chciał uzupełnić swoją wcześniejszą wypowiedź. Chciałby rozpocząć od samego początku, a ocenę jak zarządzał Zakładem Usług Komunalnych czy dobrze, czy źle, pozostawia mieszkańcom gminy. Wspomniał, że większość z zebranych współpracowała z nim w tych latach 2002 – 2008 i zapewne pamięta, jak ten zakład powstawał – w wielkich bólach, mówił Pan Augustyn. Zadał pytanie, co dostał na początku? Panią Ewę Spychałę cyt. „w spadku z urzędu gminy”, kilku pracowników, starą śmieciarkę którą musiał kupić z SKR z Gorszewic, o pieniądze musiał prosić ówczesną Radę Gminy, niektórzy pracownicy być może pamiętają, jakim sprzętem - złomem wtedy przyjechaliśmy. Ale jak mówił Pan Augustyn cieszyliśmy się, myśli, że Pani Spychała razem z nim ten zakład budowała. Zapewne radni pamiętają, co było na początku: dwie stare przyczepy, stary traktor, drugi traktor Białoruś, który został rozkradziony, nie był przygotowany do żadnych wykopów. Podziękował radnym tamtej kadencji 2002 - 2006 za życzliwość, bo to oni decydowali. On jako Dyrektor wnioskował o pieniądze. Tak jak w przypadku zakupu koparki by być konkurencyjnym na rynku. Udało się ją kupić i do dziś służy ona obecnemu Dyrektorowi ZUK, dlatego zabolalo go stwierdzenie, że cyt. „kupował stare gruchoty”. Kupował to, na co go było stać, czyli to, na co gminę było stać, ponieważ to nie była firma Pana Tomasza Augustyna tylko zakład komunalny, którym rządził – mówił. Wspomniał o beczkowie (na początku bowiem był tylko mały traktorek, który jeździł z beczką), który dzięki jego namowom został kupiony STAR – JELCZ, który był naprawiany przez firmę MOTODEMONT, ale służył zakładowi. Dodał, że to prawda co mówił Sekretarz, że struktura przychodów w zakładzie była wtedy inna. Tłumaczył, że było to tak, że prowadzona była działalność na różnych płaszczyznach, czyli woda, gospodarka mieszkaniowa, drogi, pozostała działalność. Dodał, że było to bardzo rozwinięte. Przypomniał radnym, ile chodników było wtedy budowanych, nie tylko dla gminy. Podpisane miał dwa kontrakty z powiatem m.in. na chodnik w Gaju Wielkim, co może potwierdzić obecny na sesji sołtys Bogusław Wurst. Zakład wykonał także dwie drogi, na co wtedy Pan Augustyn namówił Wójta, by im zlecić to zadanie – chodzi o drogę w Bytniu do leśniczówki oraz drogę w Kopaninie wzdłuż nowego osiedla, które cały czas się rozwija. Uważa, że prace te były dobrze i sumiennie wykonane za nieduże pieniądze, ale pieniądze te pozwalały na rozwój zakładu i na cyt. „rozrzucenie” kosztów administracji na różne działy, bo w tej chwili skupiamy się tylko na tych dwóch działach – gospodarce wodno – ściekowej, a administracja pozostała na tym samym poziomie. Uważa, że należałoby się zastanowić, co dalej z tym zrobić, ponieważ istniała gospodarka śmieciowa, czyli fakturowani byli wszyscy mieszkańcy, obecna wtedy fakturzystka miała pracę. Teraz kiedy przejął to

Związek Międzygminny SELEKT i zakład nie ma z tym nic wspólnego, to należałoby zweryfikować stan kadry, ale to jest decyzja rady, itd. Pan Tomasz Augustyn stwierdził, że zgłasza tylko swoje uwagi. To nie tak, że zarzuca coś obecnemu Dyrektorowi Pani Ewie Spychale, ale uważa, że te koszty które przyporządkowała – wynagrodzenia, uważa, że są niesłuszne. Gdyby pieniądze te zostały zainwestowane w rozwój infrastruktury, to jest nawet dwoma rękoma „za”, by gmina rozwijała się, bo tej infrastruktury jest i zawsze będzie mało, bo to co powiedział Pan Piotr Lorek, ciągle coś budujemy, rada uchwała plany i każdy chce mieć infrastrukturę w postaci dróg, wodociągów i kanalizacji. Pan Augustyn uważa, że niektóre tematy zostały w tamtym czasie uporządkowane, bo prosi by sobie przypomnieć, z czym on jako Dyrektor zaczynał: 8 - 9 Stacji Uzdatniania Wody i jakim były stanie – pyta? Do roku 2008 tematy te zostały uporządkowane. Teraz porządkowana jest kwestia gospodarki ściekowej, życzy by z wykonawcą inwestycji rozbudowy oczyszczalni ścieków proces został wygrany, bo jak stwierdził, gmina może mieć wielkie kłopoty. Sugeruje wynająć najlepszych prawników, nie wie jak ta sprawa wygląda, ale to nie temat na dzisiejszą sesję – mówił Pan Augustyn. Nie chciałby by okazało się (firma jest bowiem w Polsce znana), że Gmina będzie musiała zwrócić jakieś koszty tej firmie. Kontynuując wcześniejszą wypowiedź odnośnie funkcjonowania ZUK mówił, że zakład wychodził na przeciw oczekiwaniom mieszkańców, świadczone były usługi. Zdaje sobie sprawę, że ustawa nie pozwoliła Pani Dyrektor na świadczenie usług związanych z odbiorem odpadów stałych, ale gdyby on był na jej miejscu wyszedłby z propozycją do TP KOM-u z Tarnowa Podgórnego, że będzie podwykonawcą tego zadania. Pani Dyrektor ma bowiem transport, ma pracowników, ma rynek, więc można było rozmawiać, szukać dodatkowych pieniędzy. Uważa, że nie jest najlepszym sposobem odkładać wszystko, rezygnować z niektórych działalności, bo za chwilę dojdzie do sytuacji, że pozostanie tylko gospodarka wodno – ściekowa i 9 – 10 osób w administracji i będą musieli za to zapłacić mieszkańcy. Tak to wynika obecnie z taryfy – mówił Pan Augustyn, 500 000,00 zł dzieląc przez średnią pensję to jest według niego 17 osób, a Pani Dyrektor wymieniła 9, plus jedna, która będzie się zajmowała sieciami, to daje 10 osób, gdzie pozostałe 7 pyta? 7 osób jest w administracji? Prosi by zebrani sami to przeanalizowali.

Odnosząc się do wypowiedzi Pana Tomasza Augustyna głos zabrała Dyrektor Ewa Spychała. Na wstępie powiedziała, że nigdy publicznie nie negowała zasług Pana Augustyna, miał on swój pogląd i sposoby na zarządzanie zakładem, ona ma troszeczkę inaczej. Pani Dyrektor uważa, że sprzęt jaki kupuje do zakładu powinien być nowy. Do tej pory nie ma sobie nic do zarzucenia, ponieważ tylko raz zwróciła się do Rady Gminy o pomoc w zakupie beczki 10 metrowej, gdzie zostało dołożone 30 000,00 zł czy 40 000,00 zł, reszta była ze środków

wygospodarowanych z budżetu zakładu. W międzyczasie zakupiła beczki do ciągnika 6 i 3,5 metrowe, zakupiła nowy traktor. Nie wie dlaczego Pan Augustyn zarzuca jej niegospodarność i to, że nie potrafi poradzić sobie z personelem. Zarzucił również, jak mówiła Pani Dyrektor, że nie będzie płacił za radnego Tadeusza Mańkę. Tłumaczyła, że to co mogła zrobić jako Dyrektor ZUK - to zrobiła. Sprawę uporządkowania tej sprawy zamknęła niestety Rada Gminy, którą Pani Dyrektor bardzo szanuje, nie podejmując uchwały pozwalającej na to, aby spór czy ewentualne roszczenia rozstrzygnął niezależny sąd. Dodała, że nawet teraz, kiedy radny choruje i będzie się starał o oświadczenie rehabilitacyjne w przypadku kiedy mu się skończy, bez zgody Rady Gminy również nie będzie mogła rozwiązać stosunku pracy. Pan Augustyn o tym wie, więc Panią Dyrektor dziwi, że taki zarzut jej postawia. Mówiła dalej, że z tytułu tak dużych inwestycji nie otrzymywała od gminy środków na budowę sieci czy kanalizacji, przychody również się w zakładzie zmniejszyły. Wykonywane są przyłącza, jak były możliwości to budowane były chodniki. Stwierdziła, że ma większe ograniczenia, niż były wówczas, kiedy Pan Augustyn był Dyrektorem zakładu. Ona nie krytykuje, dlatego prosiłaby by brzydkich argumentów w niewłaściwym momencie do niej nie wysyłać. Prosiłaby by było to na poziomie, a na dzień dzisiejszy uważa, że zarządza zakładem dobrze i nikt marnotrawstwa czy nieuczciwości nie może jej zarzucić. Pan Tomasz Augustyn dodał, że faktycznie Pani Dyrektor ma rację, że on działał w innych uwarunkowaniach, również prawnych. Przepisy ochrony środowiska w ostatnich latach tak bardzo się zmieniły, że trzeba uważać na to, co się robi. I tu przyznaje Pani Dyrektor rację – tamten okres był inny. Tłumaczył, że on nic jej nie zarzuca, chciałby jednak uzyskać odpowiedź na pytanie, ile osób jest przyporządkowanych w gospodarce wodnej i ściekowej. Jest to jego oficjalne zapytanie. Pani Dyrektor odpowiedziała, że na następnej sesji otrzyma odpowiedź. Pan Augustyn życząc powiedzenia, powiedział, że zawsze szanował Panią Dyrektor, ale różni się stylem zarządzania, ponieważ on lubi szukać nowych wyzwań, dlatego gospodarki śmieciowej by nie odpuścił, podobnie jak kierowcom – działalność ta prowadzona była by dalej – stwierdził. Dalszą wymianę zdań przerwał Przewodniczący Rady, mówiąc, że pozostałe sprawy, mówcy mogą sobie wyjaśnić po sesji.

Jako następny głos zabrał radny Andrzej Marciniak. Powiedział, że na temat strategii rozwoju gminy radni winni rozmawiać na jakimś posiedzeniu komisji. Uważa, że powinno się realizować te sprawy, które są wytyczone i jest nadzieja, że będą realizowane a nie odsuwać je na bok. Stwierdził, że są sprawy, które trzeba w tej kadencji załatwić, bo stawia się cyt. „kruczki by je wyrzucić”. Są to sprawy ważne dla społeczeństwa. Zauważył, że robi się gminę A i B, czyli miejsca, gdzie się robi, i miejsca, gdzie się tylko obiecuje a ważne sprawy

odsuwa. Należy się więc spotkać i poważnie zacząć rozmawiać – stwierdził radny.

Kolejne pytanie zadał Pan Tomasz Augustyn związane z osiedlem w Radzynch przy ul. Leśnej. Zauważył bowiem, że pod koniec roku zostało ono wyposażone w infrastrukturę wodociągową i pyta, kto zapłacił za wybudowanie tej sieci. Pani Dyrektor odpowiedziała, że właściciel nieruchomości, który prowadzi tam inwestycje. Pyta, czy zapłacił Pani Dyrektor za wykonawstwo (widział bowiem koparkę i pracowników ZUK-u) - odpowiedziała, że tak. Zadał kolejne pytanie, kto jest właścicielem dróg w Radzynch przy ul. Leśnej. Pani Jeziorna odpowiedziała, że nadal ich właściciel. Pan Augustyn stwierdził, że chciałby przed czymś ostrzec, ponieważ Kaźmierz jest małą Gminą, on działa na terenie znacznie większej. Uważa bowiem, że może dojść do sytuacji (bo na jakiej podstawie będzie Zakład Usług Komunalnych świadczył usługi wodociągowe na terenie tego osiedla), że właściciel ten wystąpi do gminy z wnioskiem o przejęcie urządzeń wodociągowych. Zaproponuje 100 000,00 zł czy 200 000,00 zł i będzie to trzeba wykupić. Pan Augustyn prowadzi takie sprawy. I jeżeli tak jak w tej sytuacji ZUK wszedł, nawet nie w partycypację, bo właściciel pokrył inwestycję w 100%, nie powinno być na to zgody. Winien on przekazać sieć, tak jak w Gminie Rokietnica, za przysłowiową złotówkę. Pani Dyrektor powiedziała, że tak to ma się właśnie odbyć, na co Pan Augustyn spytał, czy ma się odbyć, czy się odbyło. Pani Spychała powiedziała, że już się to odbyło, jest przekazane – co potwierdził Kierownik ZUK Pan Łukasz Więcko. Pan Augustyn dodał, że nie zadaje tych pytań złośliwie, tylko zdarzają się takie przypadki. Pani Dyrektor powiedziała, że ceni takie uwagi.

## **VI. Zakończenie obrad Rady Gminy Kaźmierz.**

Przewodniczący Rady zakończył obrady XLV Sesji Rady Gminy Kaźmierz o godzinie 20.50 dziękując wszystkim za przybycie.

Obradom przewodniczył:  
Przewodniczący Rady Gminy  
Grzegorz Reinholz

*Treść w/w uchwał jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kaźmierz [www.kazmierz.biuletyn.net](http://www.kazmierz.biuletyn.net).*